ŻABKA ZIELONA

Żabka zielona w trawie siedziała
W porannej rosie się kąpała
Mokrymi nóżkami po niej skakała
Mało też kumkała
Bo do kogo miała
Kiedy wokół siebie nikogo nie miała
Po chwili muszka przyleciała
I tak żabkę zapytała
Żabko czy ze złości żeś tak zzieleniała
Nie ja zawsze zielona jestem cała

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026